

# Agencja nie musi wiedzieć wszystkiego o bezrobotnym

Dane osobowe mogą być zbierane tylko dla oznaczonych, zgodnych z prawem celów — przypomina GIODO.

Agencje zatrudnienia chcą gromadzić zbyt wiele informacji o bezrobotnych, których przejmują pod swoją pieczę, aby znaleźć dla nich zatrudnienie i je utrzymać – wynika z sygnałów w tej sprawie, kierowanych do biura generalnego inspektora danych osobowych (GIODO). Firmy te występują do urzędów pracy o powierzenie im przetwarzania danych nieprzewidzianych w przepisach dotyczących realizacji wspomnianych działań aktywizacyjnych

prowadzonych na rzecz osób bezrobotnych.

Zadania te mogą być wykonywane przez agencje zatrudnienia zajmujące się pośrednictwem pracy przez co najmniej rok. Mają takie prawo od niedawna, dzięki tegorocznej nowelizacji ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Działania aktywizacyjne są zlecane przez wojewódzki urząd pracy (WUP), który przygotowuje procedurę wyboru realizatora i zawiera z nim umowę o świadczenie takich działań. Program jest finansowany z Funduszu Pracy.

Dane o osobach długotrwale bezrobotnych wytypowanych do objęcia wsparciem są przekazywane agencjom przez po-

wiatowe urzędy pracy (PUP). Określono je w art. 66f ust. 1 pkt 5 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Są to: imię i nazwisko, numer PESEL, miejsce zamieszkania oraz kwalifikacje, uprawnienia i doświadczenie zawodowe.

– Katalog danych bezrobotnych, które powiatowy urząd pracy przekazuje realizatorowi działań aktywizacyjnych, jest więc zamknięty – podkreśla Edyta Bielak-Jomaa, generalny inspektor.

W konsekwencji agencje nie mają podstaw do domagania się innych informacji. Jak podaje GIODO, wnoszą one jednak do urzędów pracy o powierzenie im przetwarzania takich danych, jak status bezrobotnego

oraz profil pomocy ustalony dla danej osoby kierowanej do objęcia działaniami aktywizacyjnymi.

Dr Edyta Bielak-Jomaa przypomina, że jednym z najważniejszych obowiązków administratorów danych osobowych jest zapewnienie, aby były przetwarzane w oparciu o odpowiednią podstawę prawną. Powinny być zbierane dla oznaczonych, zgodnych z prawem celów i niepoddawane dalszemu przetwarzaniu niezgodnemu z tymi celami, merytorycznie poprawne i adekwatne w stosunku do celów, w jakich są przetwarzane oraz przechowywane w postaci umożliwiającej identyfikację osób, których dotyczą, nie dłużej niż

jest to niezbędne do osiągnięcia celu przetwarzania.

– Art. 66f ust. 1 pkt 5 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy w sposób wyczerpujący reguluje zakres danych przekazywanych przez powiatowy urząd pracy realizatorowi działań aktywizacyjnych. W tym przypadku zasady przetwarzania danych osobowych należy zatem wywodzić z przepisów szczególnych i to one określają role poszczególnych podmiotów w związku z realizacją zadań wynikających z ustawy – zwraca uwagę generalny inspektor.

Edyta Bielak-Jomaa wyjaśnia, że każdy z tych podmiotów wykonuje swoje własne zadania i jest w tym zakresie

administratorem danych, a nie przetwarza ich w imieniu i na rzecz innego administratora.

GIODO przypomina też, że administrator może powierzyć innemu podmiotowi przetwarzanie danych osobowych tylko w odniesieniu do takich informacji i w takim zakresie, w jakim sam jest upoważniony do ich przetwarzania. Nie może on powierzyć innemu podmiotowi przetwarzania danych w celu innym niż ten, dla którego on je przetwarza. Doprowadziłoby to do sytuacji, w której administrator przeniósłby na inny podmiot uprawnienia, których sam nie posiada. ☹ ☹

**Iwona Jackowska**  
i.jackowska@pb.pl ☎ 22-333-98-59